

**WIERSZ NA POCHWAŁĘ HERBU ŁUKASZA III GÓRKI
W SZESNASTOWIECZNYM DRUKU
ALEKSANDRA AUGEZDECKIEGO**

POEM TRIBUTE TO ŁUKASZ III GÓRKA'S COAT OF ARMS
IN THE SIXTEENTH-CENTURY PRINT
BY ALEKSANDER AUGEZDECKI

Ewa Wielgosz-Skorupka

Instytut Historii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Poland
wielgosz.skorupka@gmail.com

ABSTRACT. In the paper we present one of the poems written in the sixteenth century, a tribute to the Łukasz III Górka's coat of arms – Łódź, found in a Bohemian hymnal *Piesně Chwal Božských* [...], issued in Szamotuły in 1561 by Aleksander Augezdecki. The main subject of the paper is a whole-page woodcut on the *verso* of the title page the book presenting Łukasz III Górka's complex coat of arms, with an accompanying Czech poem in its honour. Poems concerning the Łódź coat of arms are known from over 20 Polish printings dating to the sixteenth century, the oldest of them dedicated to Piotr Tomicki, a vice-chancellor, bishop of Kraków and Poznań, and later mainly to the members of the houses of Górka and Opaliński.

Ważnym elementem w kulturze XVI wieku była poezja heraldyczna, ściśle związana z polską książką drukowaną. Pierwsze wiersze „na herby”, tzw. stemmata¹, powstały w kręgu krakowskich poetów polsko-łacińskich pierwszego i drugiego

¹ Stemmata, wywodzące się najprawdopodobniej jeszcze z czasów średniowiecznych, były i nadal są często uznawane przez wielu badaczy za podgatunek emblematyczny, wzmiankowany jedynie na marginesie głównych dociekań. Większość autorów wskazuje na pokrewieństwo wierszy „na herby” z emblematami. Stemmata – ten ciekawy przejaw naszej kultury literackiej okresu odrodzenia i baroku – dopiero niedawno stał się przedmiotem większego zainteresowania. O stemmatach w polskich drukach XVI wieku obszerniej zob. F. Pilarczyk (1982). Do zagadnienia stemmatów wprowadzają ponadto: J. Pelc (1969, 65–101; 1973; 2002), P. Buchwald-Pelcowa (1981; 1982, 73–95), P. Rypson (1989; 2002), J. Liškevičienė (1998), J. Niedźwiedz (2003, 217–220), A. Trojak (2004). Wiersze na herb Poznania omawiają R. Wójcik (2006) i P. Strózyk (2010). Ostatnio o stemmatach Andrzeja Opalińskiego – zob. M. Marcinkowska 2011. Na temat poezji heraldycznej XVI–XVIII wieku obszerniej zob. B. Czarski (2012). Tam zestawiona literatura gatunku.

dziesięciolecia XVI wieku². W okresach następnych, w miarę zakładania oficyn wydawniczych w Wilnie, Poznaniu, Toruniu i we Lwowie, uformowały się nowe środowiska literackie, skupiające autorów gatunku oraz osoby wspierające tego rodzaju twórczość. Stemmata rozwijały się niemal równoległe do emblematów i na przestrzeni XVI wieku upodobiły się do nich swą konstrukcją³. Klasyczne miały trójdzielną budowę, na którą składały się: inskrypcja, ikon – czyli graficzny wizerunek herbu oraz subskrypcja w postaci epigramu lub dłuższego wiersza, który go komentował i wychwalał. W dobie staropolskiej wiersze „na herby” cieszyły się ogromną popularnością, co niewątpliwie wiązało się z rozkwitem literatury pochwalnej w XVI–XVIII wieku. W pierwszych drukach krakowskich herby umieszczane były na karcie tytułowej. Z czasem obok nich pojawiły się krótkie wiersze. Kilka lat później wykształcił się klasyczny typ stemmatów: wizerunek herbu i chwalać go wiersz na odwrocie karty tytułowej. W ciągu następnych lat ten typ się upowszechnił i stał się dominujący, stanowiąc wraz z listem dedykacyjnym nieodłączną część niemal każdego druku sprzed połowy XVIII wieku⁴. Stemmaty były krótkimi utworami i w XVI wieku liczyły zwykle od kilku do kilkunastu wersów⁵, dlatego wątki heraldyczne i genealogiczne, a także eksponowane w nich częste odwołania do legend herbowych⁶, były lakoniczne. Ich twórcom inspiracji dostar-

² Według F. Pilarczyka, najstarszym drukowanym wierszem na herb jest tekst A. Krzyckiego, sławiący herb Godziemba biskupa Jana Lubrańskiego, wydany w Krakowie u Jana Hallera w roku 1513. Ten sam badacz podaje, że najstarszym wierszem napisanym w języku polskim był wiersz na herb Półkozic Mikołaja Wolskiego wydrukowany w roku 1522 przez H. Wietora (Pilarczyk 1982, 24–25, 53–54).

³ Obszernie na ten temat: Pełc 1969, 68, 77–80; 1973; 2002; Buchwald-Pełcowa 1982, 73–77, 90–95; Pilarczyk 1982.

⁴ W XVII i pierwszej połowie XVIII wieku wraz ze wzrostem panegiryzmu w literaturze i sztuce zdecydowanie wzrosła liczba druków zawierających stemmaty, sławiące członków możnych, a nawet i średnich rodów. Z końcem XVIII wieku gatunek ten zanikł.

⁵ W późniejszym okresie wraz z lawinowym wzrostem liczby wierszy „na herby”, które pojawiają się w polskich drukach, utwory te stają się dłuższe, chociaż nie jest to regułą.

⁶ Prawdopodobnie pod koniec średniowiecza wytworzyły się w Polsce, a w każdym razie wtedy zostały spisane, opowieści o początkach rodów heraldycznych i okolicznościach powstania ich herbów. Miały one na celu wyjaśnienie genezy bądź treści danego godła herbowego i klejnotu oraz pochodzenia nazwy herbu i zawołania. W średniowieczu środki formalne służące do graficznego zapisu herbu były kształtowane przy zastosowaniu reguł sztuki heraldycznej wywodzącej się z potrzeb estetycznych i praktycznych, które stanowiły nienaruszony kanon w okresie tzw. heraldyki żywej. Z upływem czasu, na skutek przemian społecznych, herb stracił swoje pierwotne znaczenie, stając się bardziej oznaką (Kuczyński 1973). Legendy herbowe były ważnym instrumentem wyodrębniania się społeczności szlacheckiej. Uzasadniały rolę szlachty w państwie i społeczeństwie, gloryfikowały wartości szlacheckiej kultury, zwłaszcza cechy tradycji rycerskiej. Zdecydowana większość tekstów legend herbowych znana jest dopiero z utworów Bartosza Paprockiego (Paprocki 1578; 1584). Nie był on, rzecz jasna, twórcą wszystkich z nich – wiele znanych było już wcześniej, a niektóre motywy wykorzystywane były niejednokrotnie w poezji heraldycznej pierwszej połowy XVI wieku. Mimo to treść spisanych w tym czasie legend herbowych nawiązuje do czasów dawniejszych, a wątki w nich zawarte są niejednokrotnie złożone w sposób przypadkowy i niekonsekwentny. Legendy herbowe tworzyli nie tylko ówczesni intelektualiści, ale były one opowiadane także przez samą szlachtę. Początków herbów (i rodów) szu-

czało zwłaszcza godło herbowe⁷. Z racji swej krótkiej formy wiersze „na herb” opierały się przede wszystkim na alegoryczności, zwięzłości i koncepcie⁸. Najczęściej umieszczane były w różnego rodzaju drukach o charakterze okolicznościowym, jak np. licznych panegirykach drukowanych z okazji wjazdów dostojników świeckich czy kościelnych, utworach powstałych z okazji zaślubin, kazaniach, mowach, relacjach pogrzebowych, wierszowanych kondolencjach; zdecydowanie rzadziej spotyka się je w drukach o innym charakterze, np. różnych traktatach retorycznych czy dziełach o treści religijnej⁹. Początkowo ich autorami byli niemal wyłącznie ludzie związani z Akademią Krakowską¹⁰, później – wraz z rozszerzeniem się kręgu osób, którym dedykowano dzieła, umieszczając w nich wiersze „na herby” – pojawiło się grono licznych pisarzy, których nazwiska niejednokrotnie znane są tylko z jednego podpisu pod wierszem¹¹. Mimo skromnych wartości artystycznych większości stemmatów, teksty te – dzisiaj często zapomniane i niedoceniane¹² – stanowią ważną część kultury szlacheckiej XVI–XVIII wieku.

kano w czasach pierwszych historycznych władców Polski, następnie wywodzono je z epoki Lecha i jego potomków, później sięgnięto do Sarmatów, a w drugiej połowie XVII wieku – do czasów biblijnych (Derwich, Cetwiński 1987, 18). Termin *legendy herbowe* pojawił się w Polsce dopiero w XIX wieku, wcześniej uznawano je za pełnowartościowe przekazy historyczne. Pierwszy poświęcił im osobną rozprawę J.I. Kraszewski (1857, rozdz. VI). W roku 1862 określenia tego użył F. Kowalski w tytule wierszowanego utworu (Kowalski 1862). Więcej na temat legend herbowych (Legendy Herbowe 1965; Derwich, Cetwiński 1987; Kazańczuk 1990; 2002; Deptuła 1992; Kiersnowski 1995; Chodynicki 1928).

⁷ Niekiedy budowano narrację wokół jednego tylko jego elementu, nazwy herbu, co dawało podstawę do mniej lub bardziej fantastycznych rozważań na ten temat. Wiersze „na herby” upowszechniały ludzi i wydarzenia z epoki, pojmowanej jako źródło „faktów godnych pamięci”, dopasowując je do własnych potrzeb i gustów. Ukazywany w nich obraz związanej z powstaniem herbów przeszłości historycznej był poniekąd projekcją teraźniejszości, charakterystycznych dla niej realiów oraz pojęć prawnych, a zwłaszcza cenionych wartości i ideałów (Kiersnowski 1995, 25).

⁸ Więcej na ten temat – Niedźwiedź 2003, 218, 219 oraz przypis 5.

⁹ Autorzy szesnastowiecznych wierszy „na herby”, dedykując je możliwym mecenasom, szukali u nich protekcji, licząc na finansowe (i nie tylko) wsparcie swej obecnej i przyszłej działalności literackiej oraz wydawniczej. W wielu przypadkach inicjatorami wierszy byli sami drukarze, którzy zamawiali u poetów krótkie utwory na cześć herbu mecenasu, i następnie poświęcali mu wydane przez siebie dzieło. Dedykując swoje dzieło konkretnej osobie, zwykle liczyli się oni z określonymi korzyściami (np. sfinansowanie druku dzieła, materialne wsparcie dalszych prac, droga do kariery). Nie zawsze musiały to być korzyści materialne. Wiersze „na herby” znanych osobistości, miały także wskazywać przyszłym czytelnikom możliwych opiekunów i mecenasów i w ten sposób propagować książkę lub też skutecznie chronić ją (oraz jej autora) przed ewentualnymi atakami (np. teksty o charakterze religijnym czy polemicznym) (Pilarczyk 1982, 29, 32–33).

¹⁰ Obok autorów znanych, także liczni autorzy niemający z literaturą wiele wspólnego – profesowie Akademii, prawnicy, lekarze, muzycy (Pilarczyk 1982, 81).

¹¹ Ogromna część wierszy „na herby” to utwory anonimowe lub podpisane trudnymi dziś do rozszyfrowania kryptonimami.

¹² Wiersze „na herby” są przykładem b. ciekawej, choć nadal słabo rozpoznanej twórczości (zwłaszcza XVII i XVIII wieku), ściśle związanej z drukarstwem, która wymaga dalszych badań. Niezbędne są edycje źródeł, w przyszłości warto zbadania byłyby także związki osób, którym wiersze dedykowano, z ich autorami, a także drukarzami.

Wiersze na herb Łodzi¹³ występują w ponad 20 polskich drukach z XVI wieku¹⁴. Znaczna część z nich to utwory anonimowych pisarzy. Najdawniejsze stemmata na Łodzię dedykowane były Piotrowi Tomickiemu, podkanclerzemu, biskupowi krakowskiemu i poznańskiemu, wybitnemu mecenasowi, opiekunowi artystów, uczonych i pisarzy, humaniście, posiadaczowi jednej z największych renesansowych bibliotek w Polsce¹⁵. Szesnastowieczni autorzy przedstawiali w nich interpretację godła herbowego biskupa, odwołując się do toposu Łodzi (przywoływali przykłady z mitologii)¹⁶. Oprócz tego porównywali adresata wiersza do sternika, którego cnota nadaje moc wiosłom i sprawia, że herbowa łódź nawet największe i najgroźniejsze morza przepływa bezpiecznie. W innych utworach dedykowanych Tomickiemu pojawiał się motyw łodzi szalejącej wśród morskich odmętów, która każdego przeprowadzi do portu zbawienia. Stała się ona symbolem bezpieczeństwa, oazą spokoju.

W drugiej połowie XVI stulecia wiersze na herb Łodzi dedykowane były przede wszystkim przedstawicielom rodu Górków i Opalińskich¹⁷. Anonimowy wiersz chwalejący herb Łodzi wojewody Łukasza III Górki¹⁸ znajduje się w dziele

¹³ „W polu czerwonym łódź złota. Hełm z koroną i labrami, zapewne czerwonymi z podbiciem złotym. Klejnot – ogon pawia, a na nim łódź jak w godle” (Szymański 2001, 171). Herb znany w średniowieczu (bez klejnotu) (Klejnoty Długoszowe 1931, 62; Szymański 2001, 171, 173).

¹⁴ Liczbę druków podaję na podstawie ustaleń F. Pilarczyka (1982, 156–199). Zdecydowana większość wierszy ułożona została w języku łacińskim (14), pozostałe w polskim (7) i w czeskim (1).

¹⁵ Wiersze na herb Łodzi biskupa Piotra Tomickiego znajdują się w następujących dziełach: Sacrobusto J., *Astronomi celeberrimi sphericum opusculum*, Kraków 1522; Erasmus Roterdamus, *Epistola in qua horum termporum...ad Sigismundum regem poloniae.*, Kraków 1527; J. Chrysostomus, *Libellus elegans...*, Kraków 1528; J. Cervus, *Institutiones grammaticae*, Kraków 1533; A. z Tuszyna, *Iudicium et significatio...*, Kraków 1933. Szczegółowy wykaz i opis: Pilarczyk 1982, 156–199.

¹⁶ Bartosz Paprocki, wierszopis, pisarz polityczno-obyczajowy, heraldyk wywodzący Łodzię z Czech, tak o niej pisał: „[...] przyść do POLski Łodźice/ z Czech/ ktorych tu aż po ten wiek wielką zacność i rozrodzenie obaczysz/ [...] ma być złota Łodźia w czerwonym polu” (Paprocki 1578, 1023). Omawiając herb Łodzi, w wierszu zatytułowanym „O zacności stárodawney Łodźi” nawiązał do słynnej wyprawy Tezeusza na Kretę, wspominał wizerunki łodzi na monetach z czasów rzymskich, a zakończył wzmianką o łodziach Argonautów. W ostatnich wersach wiersza autor dodawał: „[...] ta łódź/ ktora od Czeskiegoj Kráiu/ zacne Rycerze do brzegu POLskiegoj Przypláwiwszy/ ták się w tym Páństwie zachowála/ | Y zńácznie swe potomstwo świátu okazała” (Paprocki 1578, 1023–1025). U tego samego autora w *Herbach Rycerstwa Polskiego* czytamy „O kleynocie Łodźia ktory [...] do Polski przyniešion z Czech [...]”, i dalej „[...] Używáli Łodźie Złotej w polu Czerwonym [...]” (Paprocki 1584, 438). Szymon Okolski rozbudował legendę i przypisał rodowi pochodzenie od greckich i rzymskich królów, skąd przez Czechy miałyby ona trafić do Polski w roku 969 (Okolski 1643, 154–178). Późniejsi autorzy utrzymywali także, iż godło to upamiętnia wyprawę Jazona po złote runo, a wśród Argonautów mieli być Słowianie, których siedziby – jak dowodzili – znajdowały się w sąsiedztwie Grecji. Początków herbu Łodzi (i Korab) dopatrywano się też w morskich wyprawach Słowian (Derwich, Cetwiński 1987, 215).

¹⁷ Na pierwszy plan wysuwa się postać Andrzeja Opalińskiego, od roku 1574 marszałka wielkiego koronnego, starosty generalnego Wielkopolski (od 1578), któremu przypisano największą liczbę stemmatów (Marcinkowska 2011, 203–216).

¹⁸ „Jásnye wielmożnemu Pánu/ Pánu Łukaszowi Grábi z Gorki/ Woiewodzye Brzeskiemu/ Stároscie Buskiemu y Łopáczyńskiemu etc. Pánu swemu Miłóściwemu ...”

Jakuba Lubelczyka, autora wydanego w roku 1558 w Krakowie u Macieja Wirzbięty przekładu *Psalterza Dawidowego*¹⁹. Na odwrotnej stronie karty tytułowej przedstawiono wizerunek wspomnianego herbu, a pod nim wytłoczono wiersz na jego cześć, ułożony w języku polskim. Utwór, cechujący się pewną surowością przekazu, daje religijną interpretację godła herbowego. Łódź pokonująca sztormy i przeciwności jest, zdaniem autora, także opoką i synonimem bezpieczeństwa. Twórcą licznych wierszy „na herby” był Mikołaj Rej. Dziełem, które szczególnie bogato nimi opatrzył, jest *Zwierciadło* wydane w roku 1568 u Wirzbięty²⁰. Zamieścił w nim pięć wierszy heraldycznych, każdy dedykowany innej osobie. Jako pierwszy przedstawiony został drzeworyt z wizerunkiem herbu Łodzian, a pod nim – wiersz polski na jego cześć. Nad wyobrażeniem herbu znajduje się inskrypcja²¹. Obok, na sąsiedniej stronie, umieszczono dedykację prozą dla Łukasza, Andrzeja i Stanisława Górków²². Wiersz składający się z 51 wersów, ułożonych w dwu kolumnach, jest przede wszystkim konwencjonalną pochwałą herbu Górków. Mowa w nim o sławie i dawności tych, „którzy na tej Łodzi bezpiecznie pływają”. W drugiej części utworu autor, korzystając z okazji, nadmienia, że „do brzegu” szczęśliwie dołyną tylko ci, którzy – idąc za przykładem „panów z Górki” – zachowują zacność, godność, cnotę i ufność w Bogu. Stemmata na cześć herbu Łodzian Górków znaleźć można ponadto w takich dziełach z drugiej połowy XVI wieku, jak np. *Summa nabożeństwa i powinowactwa chrześcijańskiego* (Wrocław, K. Scharffenberg 1573)²³, *Aristeas, Kronika*, przekład Wojciech Rzymiski [Kraków, A. Rodecki 1578]²⁴, *De bello adversus Moschos ad Equites Polonos oratio*, Franciszka Gosławskiego (Poznań, Melchior Nering 1578)²⁵, *Brevis descriptio vitae Andreae de Gorca castellani Miedzerzecensis*, Gaspara Happa (Poznań, Jan Wolrab 1585)²⁶. Warto zauważyć, że większość z zamieszczonych tam wierszy „na Łodzię” jest schematyczna, a ich autorzy niemal dosłownie powielają ustalone wcześniej motywy.

¹⁹ *Psalterium Davidis* (tłum. Jakub Lubelczyk), M. Wirzbięta, Kraków 1558, ded. Łukaszowi Górcie, wojewodzie brzeskiemu, staroście buskiemu, na karcie tyt. *verso* – herb Łodzian, a pod nim 12-wiersz polski. Egzemplarz w Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, sygn. XVI F.4081.

²⁰ *Zwierciadło*, Maciej Wirzbięta, Kraków 1568, ded. Łukaszowi, Andrzejowi i Stanisławowi Górkom, k. tyt. *verso* herb Łodzian i 51 wersów polskich, Egz. BJ Cim. 8181.

²¹ „Ná Łodziá Herb stárodáwny w Polsce”.

²² „Jásnie wielmożnym pánom pánom hrábiom z Gorki/ pánu Łukaszowi Woiewodzie Poznáńskiemu i Stároście Buskiemu/ pánu Andrzeiowi Stároście Gnieźnieńskiemu y Wálekiemu/ pánu Stánisławowi Stároście Kolskiemu/ Piłskiem / y Moszyńskiemu etc. pánom swym....”

²³ Dwa wiersze na Łodzię, ded. Andrzejowi Górcie (Pilarczyk 1982, 192, nr 356).

²⁴ Karta tyt. *verso* herb Łodzian, pod nim 6-wiersz polski W. Rzymkiego, ded. Andrzejowi i Stanisławowi Górkom (Pilarczyk 1982, 157, nr 13).

²⁵ Karta tyt. *verso* herb Łodzian i 6 wersów łacińskich podpisanych – JO. Radosij Posn., ded. Stanisławowi Górcie, wojewodzie poznańskiemu, egz. w Bibliotece Ossolineum, sygn. XVI Qu. 3485.

²⁶ Karta tytułowa *verso* herb Łodzian i 10-wiersz łaciński, ded. Stanisławowi Górcie, egz. w Bibliotece Kórnickiej, sygn. Cim. Qu. 2505.

W prezentowanej pracy pragnę zwrócić uwagę na jeden z ciekawszych, moim zdaniem, stemmatów ułożonych w XVI wieku na cześć herbu Łódzia Łukasza III Górki, który został umieszczony w słynnym czeskim kancjonale, powstałym w roku 1561 w drukarni Aleksandra Augezdeckiego w Szamotułach. Zanim jednak przejdę do jego omówienia, przedstawię sylwetkę drukarza, który podjął się wytlóczenia tego dzieła, oraz nakreślę rolę, jaką odegrał ten pierwszy większy wydawca literatury narodowej w rozwoju polskiego piśmiennictwa różnowierczego²⁷.

Działalność Aleksandra Augezdeckiego²⁸, Czecha z pochodzenia – drukarza w Królewcu i Szamotułach²⁹ – wzbudzała od dawna zainteresowanie badaczy. Nie wiemy, w którym roku się urodził, nie są również znane bliższe szczegóły z czasów jego młodości³⁰. Według zgodnej opinii pochodził z okolic Pilzna, z Augezda³¹ lub Zwojenic³², prawdopodobnie niewielkiej miejscowości w jego pobliżu. Około roku 1526 ożenił się z Marketą, córką Pawła z Meziříči, zwanego Olivetskim, pierwszego drukarza w Litomyślu, pracującego głównie na potrzeby Jednoty bratrskiej³³. Wiadomo, że Aleksander pracował w warsztacie swego teścia, a po jego śmierci zaczął tłoczyć samodzielnie³⁴. Większość z 27 wydanych przez niego w Litomyślu dzieł ideowo związana była z Jednotą³⁵. Ostatni znany druk Augezdeckiego z pierwszego okresu działalności datowany jest na połowę roku 1545. Dwa lata

²⁷ O oficynie Aleksandra Augezdeckiego – Birkenmajer 1935; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 17–34; *Polonia typographica* 1972; Starnański 1972. Tam zestawiona dalsza literatura.

²⁸ Taka forma nazwiska jest najczęściej przyjmowana i pochodzi z jego podpisu w drukach polskich, np. w kolofonie Postylli (Królewiec 1556): „drukowano [...] w Officynie Alexandra Augezdeckiego [...] Impressora [...] w Krolewcu Pruskiem [...]”, *Polonia typographica* 1972, 3. W kancjonale Walentego z Brzozowa (Królewiec 1554) drukarz umieścił następujący podpis: „Wydrukowan [...] Cantional [...] przez [...] Allexandra a Zwojenic/ Impressora z Litomyśla”.

²⁹ Także na terenie Czech, więcej o tym w dalszej części pracy.

³⁰ *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 17–18; *Polonia typographica* 1972, 5.

³¹ Obecny Ujezd.

³² Ta druga możliwość wydaje się bardziej prawdopodobna (*Polonia typographica* 1972, 5).

³³ Bracia czeszy (cz. Jednota bratrská) – ruch społeczno-religijny w Czechach, wyrosły w drugiej połowie XV wieku z nastrojów zniechęcenia i rozczarowania, wywołanych wojnami husyckimi. W pierwszym okresie swego istnienia Jednota składała się z małych zborów chłopskich, czasami rzemieślniczych, do jej grona należeli (choć rzadko) także ludzie wykształceni, a nawet szlachta. Naukę opierali na wskazaniach Nowego Testamentu. Ich obrzędy odznaczały się skromnością i prostotą. Podstawową zasadą było utrzymywanie surowej dyscypliny wśród wiernych. Przełomem w dziejach Jednoty było pojawienie się reformacji luterńskiej. Obszernie o dziejach braci czeskich – Śliziński 1959; Dworzaczkowa 1965, 66–69; 1969, 546–549; 1997, 11–49. Tam dalsza literatura. W latach 1506–1532 w drukarni Olivetskiego wytlóczono 37 druków, m.in. pierwsze wydania dzieł Husa i czeskich tłumaczeń Lutra.

³⁴ Od roku 1534 figuruje jako drukarz (Śliziński 1959, 36; *Polonia typographica* 1972, 6–7). Augezdecki w swoim czeskim okresie – zarówno we wczesnych drukach, jak i również w tych późniejszych – stosował formułę *in officina Allexandri Impressoris, Aleksander*, raz pojawia się *per Alexandrum Plzenssem*.

³⁵ Na przykład dzieła biskupa Jana Augusty, Marcina Lutra czy Łukasza z Pragi, a także zbiór pieśni. Książki o charakterze laickim stanowiły rzadkość.

później drukarz zaczął pracować w Królewcu³⁶, dokąd przeniósł się z żoną i synem z początkiem kwietnia roku 1549. Życie umysłowe stolicy Prus Książęcych związane było w tym czasie z powstałą w roku 1544 Akademią, której działalność wyraźnie wpłynęła na zwiększenie zapotrzebowania na druki. Celem, jaki stawiał książę Albrecht przed uniwersytetem, było propagowanie „czystej ewangelii” wewnątrz księstwa i w całej Rzeczypospolitej, dostarczenie państwu kadry urzędniczej oraz szerzenie oświaty i kultury humanistycznej³⁷. Zachowana produkcja drukarni Augezdeckiego w Królewcu obejmuje 15 pozycji, z czego 13 wydanych w języku polskim i 2 w niemieckim. Wśród nich dwie zasługują na szczególną uwagę: polski przekład Nowego Testamentu³⁸ oraz drugie wielkie dzieło, zapowiadane już w roku 1552, a ukończone w 1554, tj. przekład polski czeskiego kancjonału Łukasza z Pragi, wydany przez Jana Roha w roku 1541. Jego wydanie, niezwykle kosztowne i pracochłonne, wymagało od typografa sporych umiejętności, a także odpowiedniego zasobu czcionek, ze względu na druk nut. Kancjonał, przełożony przez księdza Walentego z Brzozowa, przyniósł zapisy nutowe 482 pieśni w języku polskim³⁹.

³⁶ Wiemy, że w kontaktach Augezdeckiego z księciem Albrechtem pośredniczyli Jan Seklucjan, biskup pomezjański Paweł Speratus oraz pastor Nidzicy Jan Gyrcz (Warmiński 1906, 260–261; Tondel 2001, 74, 254). Cenne informacje na temat pierwszych dni pobytu Augezdeckiego w Królewcu przynosi jego korespondencja z Seklucjanem oraz z księciem Albrechtem (listy przedrukował I. Warmiński – Warmiński 1906, 530–535, 541–542; por. też *Polonia typographica* 1972, 10–11 oraz przypis 29). W roku 1550, nie zyskując dostatecznego wsparcia, Augezdecki opuścił na krótko Królewec, dokąd przybył ponownie z początkiem roku 1551, głównie za sprawą Seklucjana i jego zwolenników (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 19–21, 217–224; *Polonia typographica* 1972, 11).

³⁷ W Królewcu protektorem ksiązek luteranckich był książę Albrecht Hohenzollern. W mieście istniała, co prawda, stara drukarnia Jana Weinreicha, jednak brakowało nowocześniejszego i lepiej wyposażonego warsztatu, zwłaszcza że po powstaniu Akademii wzrosło zapotrzebowanie na książki. Augezdecki został sprowadzony do Królewca przede wszystkim w celu tłoczenia dzieł w języku polskim (*Polonia typographica* 1972, 11; Tondel 2001, 74, 254).

³⁸ Przede wszystkim dla realizacji tego przedsięwzięcia Augezdecki został ściągnięty przez Seklucjana do Królewca. Pierwszą część dzieła ukończono w roku 1551, prace nad drugą trwały do roku 1552.

³⁹ Książka została wydana w formacie folio. Na odwrocie karty tytułowej umieszczono drzeworyt przedstawiający ekslibris heraldyczny Albrechta Hohenzollerna, nad którym inskrypcja i wiersz w języku łacińskim. Kancjonał królewiecki swą formą (piękna oprawa, sposób druku i jego szata graficzna) nawiązuje do bogactwa kosztownych religijnych rękopisów muzycznych. W polskich zbiorach do naszych czasów zachowały się trzy egzemplarze tego dzieła. Szczególnie cenny jest egzemplarz ze zbiorów Biblioteki UMK w Toruniu, z zachowaną – niezwykle starannie wykonaną – oprawą z epoki, z herbowym supereklibrisem Albrechta Hohenzollerna, znajdującym się na górnej okładzinie kancjonału, oraz z wizerunkiem księcia na dolnej, zob. Jankowska, *Kancjonał Walentego z Brzozowa*. Ponadto znamy 2 inne egzemplarze znajdujące się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu oraz Bibliotece PAN w Gdańsku. Na temat kancjonału – Witkowski 1957; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 23–24; *Polonia typographica* 1972, 17–19; Przywecka-Samecka 1993, 119–120.

Losy Augezdeckiego po opuszczeniu Królewca nie są bliżej znane⁴⁰. Nie wiadomo, w jakich okolicznościach z częścią swego warsztatu⁴¹ przybył do Szamotuł⁴². Wiele wskazuje na to, iż będąc drukarzem w Królewcu, utrzymywał kontakty z Poznaniem⁴³. Kwestią niedostatecznie wyjaśnioną pozostaje również, kiedy uruchomił swój warsztat na zamku Łukasza Górki⁴⁴ w Szamotułach. W świetle nowszych ustaleń, jako dość prawdopodobne przyjmuje się, iż wydane z początkiem roku 1558 dzieło Bernarda Ochina w przekładzie Ostafiego Trepki, *O zwierchno-*

⁴⁰ Nie jest wykluczone, że z początkiem roku 1557 przybył na Morawy, do Prościejowa, w poszukiwaniu nowego zatrudnienia, podobnie jak w poprzednich latach 1549 i 1550, jednak z braku odpowiednich warunków do pracy wkrótce powrócił do Polski, do Szamotuł (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 26; *Polonia typographica* 1972, 21–23).

⁴¹ Przed wyjazdem z Królewca Augezdecki sprzedał część swojego warsztatu elbląskiemu drukarzowi Wolfgangowi Dietmarowi, podstawowy zasób typograficzny pozostał jednak kompletny i znalazł się na zamku w Szamotułach.

⁴² Możliwe, że decydującą rolę odegrał tu Eustachy Trepka, dawny nauczyciel i bliski współpracownik Łukasza III Górki, po zaprotegowaniu Augezdeckiego przez braci czeskich, z którymi Górka – jeden z czołowych ówczesnych przywódców Reformacji w Polsce – utrzymywał bliskie kontakty.

⁴³ W życiu społeczności szesnastowiecznego Poznania dość wcześnie zaznaczyły się wpływy nowych kierunków – Renesansu i Reformacji, przyczyniając się do istotnego ożywienia kultury i oświaty. Obok istniejących w tym okresie szkół katolickich różnego stopnia (szkoły elementarne, szkoła katedralna, szkoły zakonne średniego stopnia czy Akademia Lubrańskiego) w drugiej połowie XVI wieku powstały różnowiercze szkoły dla braci czeskich i luteranów. W tym czasie Poznań stał się ważnym ośrodkiem ruchu reformacyjnego, którego pierwsze zwiastuny pojawiły się już w latach 20. XVI wieku. To tu później m.in. z Królewca napływały liczne książki „wrogie katolicyzmowi”, co – jak można przypuszczać – odnosiło się przede wszystkim do druków Augezdeckiego. Wśród protektorów ruchu reformacyjnego wymienić należy przede wszystkim dwa rody możnowładcze: Górków (luteranie) oraz Ostrorogów (bracia czescy), a także ich zwolenników wśród władz miejskich. Obszerniej na temat początków reformacji w Wielkopolsce – Łukaszewicz 1832; 1835; 1998, 21–24; Kawecka-Gryczowa 1975; Dworzaczka 1965; 1969; 1997, 18–35. Poświadczone są również bezpośrednie kontakty Augezdeckiego z braćmi czeskimi i ich zwolennikami w Wielkopolsce, czego najlepszym dowodem było podjęcie się przez niego wydania w Królewcu polskiego przekładu czeskiego kancjonału, przygotowanego pod kontrolą „starszych” Izraela i Černego. W dedykacji dla króla Zygmunta Augusta Augezdecki, co prawda, przedstawił druk jako swój własny, „podjęty kosztem wielu starań i wyrzeczeń”, wiadomo jednak, że ze względu na propagandową i użytkową rolę, jaką kancjonał miał spełniać, inicjatywa jego wydania i nadzór nad całością należały do Jednoty (Śliziński 1959, 26–47; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 25–28; *Polonia typographica* 1972, 26–27; Tondel 2001, 74, 254).

⁴⁴ Górka Łukasz h. Łódzia (ok. 1533 – 23 stycznia 1573), kasztelan (1554) i wojewoda brzeski (od 1555), starosta buski i łopatyński, wojewoda łęczycki (1558), kaliski (awans 2 grudnia 1562), poznański (nominacja w czerwcu 1565). Najstarszy syn Andrzeja, kasztelana kaliskiego i poznańskiego, starosty generalnego wielkopolskiego (Dworzaczek 1960a; 1981a; *Urzednicy* 1987, 52, 117, 164) i Barbary Kurozweckiej. Kształcony pod okiem Jana z Koźmina i Eustachego Trepki, zdecydowanie zerwał z Kościołem, przywódca luteranizmu w Wielkopolsce. W latach 1558?–61 – właściciel drukarni zamkowej w Szamotułach. Zmarł nagle bezpotomnie, pochowany w roku 1573 w Szamotułach, później (1584) jego ciało zostało przeniesione do kościoła w Kórniku, gdzie wystawiono mu nagrobek. Żonaty z Halszką z Ostroga (Dworzaczek 1960b; 1981b; *Urzednicy* 1987, 81, 144–145; *Urzednicy* 1990, 34; *Urzednicy* 1992, 97; *Urzednicy* 1993, 98; Górczak 2000, 381–386). O drukarni Łukasza III Górki na zamku w Szamotułach – Przybyłski 1947; *Drukarze Dawnej Polski* 1977, 77–78, 238–240.

ści papieskiej nad wszystkim światem krześcijańskim. Tragedia krotochwilna⁴⁵, było pierwszym (znanym), które wyszło spod ręki Aleksandra w Szamotułach⁴⁶. Potwierdzać to może notatka w aktach kapituły poznańskiej, w której pod datą 13 listopada 1557 r., czytamy, że ta poprzez swoich wysłanników donosiła biskupowi poznańskiemu Andrzejowi Czarnkowskiemu, zagorzałemu przeciwnikowi Reformacji, iż wbrew edyktom królewskim w Szamotułach drukuje się książki nastawione wrogo do religii katolickiej i propagujące luteranizm⁴⁷. Wspomniane doniesienie kojarzone jest najczęściej z tytułem przywołanego wyżej dzieła Bernarda Ochina⁴⁸. Pierwszym szamotulskim drukiem Augezdeckiego ściśle datowanym i podpisanym⁴⁹ jest panegiryk poety humanistycznego Jakuba Kuchlera *Epithalamion de nuptiis Andreae comitis in Gorka et Barbarae de Folstejn*⁵⁰, przygotowany w roku 1558 na wesele Andrzeja Górki, brata Łukasza. W kwietniu następnego roku Augezdecki wytłoczył inny utwór Kuchlera – epithalamium z okazji zaślubin Andrzeja Opalińskiego z Katarzyną Kościelecką, *In nuptias Andreae Opalenski et Catharinae filiae Ianusii a Coszielecz carmen nuptiale*⁵¹.

⁴⁵ Druk znany z nieistniejącego dziś egzemplarza Konstantego Świdzińskiego, później w Bibliotece Krasieńskich.

⁴⁶ Następną pozycję szamotulską stanowi przekład W. Krzyszkowskiego (dzieła B. Baworyńskiego), zatytułowany *O prawdziwym i gruntownym używaniu zbawienia rozmowa czterech braci Zakonu Chrystusowego* (1558, egzemplarz nieznan) (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 29; *Polonia typographica* 1972, 27, 71; Dworzaczekowa 1997, 34).

⁴⁷ „Quamvis sua Rma Ptas pro sua sollicitudine et pastoralis cura nichil magis elaborat, quam ut orthodoxa religio ubique locorum integre et inviolabiliter conservetur, tamen ut currentibus calcaria addamus, premonendum esse putamus, quod contra edicta regia in Schamothuli libri pestiferi ac seditiosi proceduntur, ut recepta religio cum papatu (ut vocant), sacerdotio et sacrificio aboleatur et Luteranismus invehatur”. *Akta kapituł* 1908, 156 (507).

⁴⁸ Wiadomo, że unikatowy egzemplarz tej książki, dziś nieistniejący, był zdefektowany (nie miał karty tytułowej), stąd nie znamy adresu wydawniczego i daty druku, jeżeli w ogóle zostały tam umieszczone. Zachowała się natomiast dedykacja Trepki dla Mikołaja Radziwiłła, podpisana w Szamotułach w roku 1558, w której oświadcza on, że nie żałował swojej pracy żeby [książki] były w „Drukarni Jego Miłości Pana Łukasza z Górki wojewody brzeskiego, wyciśnione”. Treść wspomnianej dedykacji nie wyjaśnia, co prawda, kto wówczas kierował drukarnią, jednak jest wielce prawdopodobne, że dzieło to wytłoczył Augezdecki. Możliwe, że na zamku Łukasza Górki znajdowała się w tym czasie prasa drukarska, może pozostałość po starszej, domniemanej tłoczni (jak przypuszczają niektórzy badacze – Jasińska 1961, 341, 350–351; Wydra 2003, 25–28) i na jego życzenie warsztat ponownie uruchomiono w roku 1557, rozpoczynając pracę nad wydaniem dzieła Bernarda Ochina (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 28–29; *Polonia typographica* 1972, 24–25). W. Wydra (2003, 25–26) zastanawia się, czy notatka sporządzona w roku 1557 przez kapitułę poznańską nie odnosi się do innego drukarza, który miałby działać na zamku w Szamotułach przed Augezdeckim (chodzi o Piotra Sextilisa).

⁴⁹ „Alexander Bohemus”. Istnieją duże trudności z chronologicznym uporządkowaniem szamotulskiej produkcji druków Augezdeckiego, co spowodowane jest przede wszystkim niedostępnością (dziś) niektórych tytułów, a także niejasnymi do końca początkami jego działalności w Szamotułach.

⁵⁰ Unikat w Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu.

⁵¹ Egzemplarz w Bibliotece Gdańskiej PAN.

25 stycznia 1561 r. Augezdecki przystąpił do tłoczenia wielkiego czeskiego kancjonału⁵², który miał być nowym wydaniem śpiewnika Roha z roku 1541⁵³, przeznaczonego dla Jednoty, w opracowaniu Jana Blahoslava⁵⁴. Dla polskich zwolenników braci czeskich miał on pełnić, poza ściśle użytkową, także propagandową rolę⁵⁵. Projekt wydania kancjonału wypłynął od Jednoty⁵⁶, a ostateczne pozwolenie na druk dał Łukasz Górka⁵⁷. Ze względu na sytuację polityczną panującą w Cze-

⁵² W polskich zbiorach zachowały się dwa egzemplarze tego wspaniałego dzieła. Pierwszy – kompletny, dobrze zachowany – w Bibliotece XX Czartoryskich w Krakowie (sygn. Cim. 774 III), zob. Estreicher 1903, 91–92; 1912, 263, drugi zdefektowany – brak początkowych kart, stanowi własność Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (sygn. Sd. 612.534), zob. *Katalog druków muzycznych* 1970, 67. W zbiorach Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel (sygn. Tl 4° 2) zachował się trzeci (bezcenny) egzemplarz drukowanego w Szamotułach kancjonału braci czeskich (zob. Malicki, Gołuszka 1992, nr P 780 – facsimile karty tytułowej), również z dedykacją dla Łukasza III Górki, różniący się jednak od pozostałych. Wytloczono go w całości na pergaminie i został ręcznie pokolorowany (rubryki wykonano czerwoną, zieloną i niebieską farbą, niektóre wiersze i nuty zostały pokryte złotem). Karta tytułowa *verso* jest czysta, a typograf nie zamieścił pod kolofonem drzeworytu ze swoim sygnetem z niedźwiedziem. Na kartach, w dolnych bordiurach, tam gdzie występują listwy metalorytowe z pustą tarczą herbową (jak w egzemplarzach Biblioteki XX Czartoryskich i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie) wmalowany został herb Nałęcz (w tarczy renesansowej, rollwerkowej, w polu czerwonym biała nałęczka, nie przewiązana). Jest prawdopodobne, że egzemplarz ten miał być wytwornym darem dla Jakuba Ostroroga, zob. Wydra 2009, 3–4. Jakub Ostroróg (h. Nałęcz), uznany przywódca wielkopolskich różnowierców, odegrał znaczącą rolę w dziejach polskiej Jednoty. Urodził się ok. roku 1516 w jednej z najznakomitszych rodzin wielkopolskich. Był synem Wacława, kasztelana kaliskiego, studiował na uniwersytecie w Lipsku i wrócił stamtąd jako zdecydowany zwolennik reformacji. W roku 1566 otrzymał starostwo generalne Wielkopolski. Początkowo nieufnie odnoszący się do Jednoty, z czasem znalazł się w jej szeregach. W osobie Jakuba Ostroroga duchowni braci zyskali ochronę i materialne podstawy swej działalności (zob. Dworzaczka 1997, 22–27).

⁵³ Kancjonał Roha był wielokrotnie wydawany, ze zmianami. Warto wspomnieć, iż unikatowy egzemplarz pierwszego wydania kancjonału Braci czeskich z roku 1541 (formatu folio, liczący ponad 300 kart), jest przechowywany w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu (Wydra 2009, 3).

⁵⁴ Jan Blahoslav, humanista i wybitny poeta czeski, główny współtwórca nowego kancjonału, co potwierdzają akta Jednoty (Śliziński 1959, 43–45; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 30; *Polonia typographica* 1972, 28–29).

⁵⁵ Powstałe z ruchów reformacyjnych, wydawane w XVI wieku kancjonały zawierały opracowane w prosty sposób pieśni religijne w językach narodowych, służące do powszechnego użytku w liturgii i innych uroczystościach. Dla Braci miały ogromne znaczenie i obok Biblii oraz katechizmu były najważniejszą księżką. Rozwój drukarstwa spowodował popularyzację tej idei (Śliziński 1959, 47; Jankowska, *Kancjonał Walentego z Brzozowa*, strona internetowa).

⁵⁶ Wiadomo, że kilka lat wcześniej uchwałą synodu w Prościejowie podjęto decyzję o przygotowaniu nowego wydania wielkiego śpiewnika bratrskiego, wyznaczono też braci – Jana Černego, Jana Blahoslava i Adama Šturma do nadzoru nad całością oraz postanowiono dodać do starych nowe pieśni. Po czterech latach poprawiony i przygotowany kancjonał został zatwierdzony do druku przez Starszych Jednoty i wysłany do Szamotuł (*Polonia typographica* 1972, 28; Przywecka-Samecka 1993, 119–120).

⁵⁷ Spod pióra Augezdeckiego wyszła, napisana po czesku, dedykacja (podpisana przez drukarza na zamku w Szamotułach 13 maja 1561 r.), skierowana do Łukasza „hrabiego z Górki, wojewody łęczyckiego, starosty buskiego i łopatyńskiego”. Augezdecki nazywając w niej magnata swym dobro-

chach i na Morawach, dzieło miało ukazać się w Szamotułach. Praca nad wydaniem śpiewnika trwała dość długo, od 25 stycznia 1560 r. do 7 czerwca 1561 r.⁵⁸, co nie dziwi z uwagi na rozmiar przedsięwzięcia (424 kart *in folio* z nutami)⁵⁹. Augездеckiemu pomagał Wacław Solin, przysłany do Polski przez Jednotę, czego potwierdzeniem są jego inicjały „V S.” pod portretem Jana Husa na końcu książki. Pełnił on nie tylko funkcję korektora, ale prawdopodobnie uczestniczył w całym procesie druku. Jego autorstwa jest zapewne także wiersz „na Łodzie” oraz 5 pieśni w kancjonale. Czeski kancjonał pod względem językowym oraz stylistycznym zdecydowanie przewyższał dotychczasowe podobne wydawnictwa, przede wszystkim dzięki pracy głównego redaktora Jana Blahoslava. Zawierał 735 pieśni, w tym prawie wszystkie znane z Kancjonału Roha, oraz około 70 nowych utworów autorstwa Blahoslava i 5 wspomnianego Solina⁶⁰. Szatą graficzną przewyższał śpiewnik Walentego z Brzozowa, a jego zdobnictwo wzorowane było bardzo wiernie na praskim kancjonale Roha⁶¹. Książkę wytloczono z niezwykłą starannością, wyróżniają się w niej zwłaszcza partie wokalne, drukowane w większości czcionkami gotyckimi nut chorałowych oraz pozostałe dużymi czcionkami nut menzuralnych. Typograf, dysponując bogatym zasobem czcionek nutowych, w kancjonale zastosował, w bardzo precyzyjny sposób, wyłącznie technikę pojedynczego druku muzycznego⁶². Wysoki poziom techniczny i artystyczny dzieła potwierdza opinię, że Augездеcki należał do najwybitniejszych typografów czeskich XVI stulecia.

Całostronicowa karta tytułowa wytloczona została czerwonym i czarnym drukiem. U góry zamieszczono listwę z napisem drzeworytowym, czerwonym drukiem „Piesně Chwał Bożských”, poniżej winietę ramkową, przedstawiającą w portalu adorację Baranka Bożego, z maskaronami po obu jej bokach. Pod tym – drzeworyty przedstawiające, po lewej stronie Dawida, po prawej króla Salomona. U dołu wyobrażono scenę w zborze podczas śpiewu z kancjonału oraz grupy śpiewających i grających aniołów. Kancjonał ozdobiony został licznymi inicjałami drzeworyto-

czyńcą, poleca czeski kancjonał „jednemu z patronów prawdziwej wiary i wygnańców”. Dalej wyraża wdzięczność za zezwolenie na druk i za opiekę, której udzielił mu wojewoda, przyjmując na swój dwór przed kilku laty, żywiąc wraz z pomocnikami i czeladzią. Dedykując swoje dzieło Łukaszowi Górcie, drukarz miał zapewne nadzieję, że będzie ono bezpieczne pod opieką możnego i wpływowego protektora oraz propagowane, dzięki czemu zyska nowych czytelników (Estreicher 1903, 91–92; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 31–33; *Polonia typographica* 1972, 28).

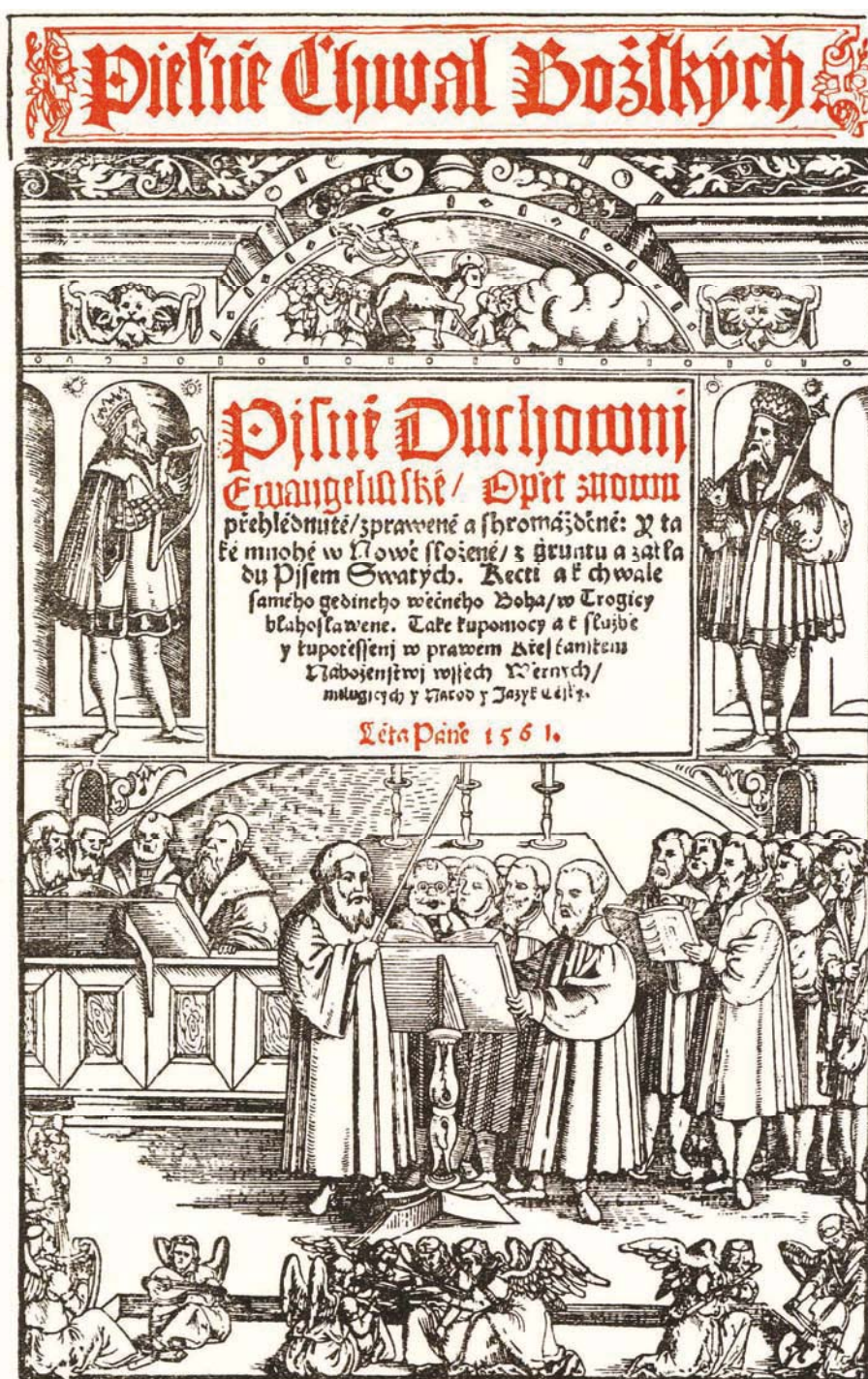
⁵⁸ Potwierdza to zachowana notatka Wacława Solina, który w swoim kalendarzu pod datą 15 stycznia 1560 zapisał, że wraz z „drukaczem Aleksandrem” zaczął pracę nad tłoczeniem kancjonału czeskiego w Szamotułach, „u pana wojewody łęczyckiego” (Śliziński 1959, 45 przypis 28; *Polonia typographica* 1972, 29). Druk został ukończony 7 czerwca 1561, „w Szamotułach na zamku Pana Łukasza hrabiego z Górki, wojewody łęczyckiego etc.”, o czym dowiadujemy się z adresu wydawniczego zamieszczonego na końcu kancjonału.

⁵⁹ *Polonia typographica* 1972, 29; *Katalog druków muzycznych* 1970, 67.

⁶⁰ Śliziński 1959, 46.

⁶¹ Wydra 2009, 3–4.

⁶² *Polonia typographica* 1972, 29, 48; Przywecka-Samecka 1993, 120.



wymi. Trzy serie dużych inicjałów figuralnych wykonane zostały specjalnie na potrzeby tego dzieła, podobnie jak inne elementy zdobnicze, przede wszystkim duże drzeworyty wyobrażające: herb Łukasza III Górki, króla Dawida oraz portret Husa. Jak się przypuszcza, wszystkie deski drzeworytowe użyte do wydania kancjonału zostały sprowadzone do Szamotuł, najprawdopodobniej przez Jednotę⁶³. Być może tylko drzeworyt z herbem wykonany został na miejscu⁶⁴. Także listwy metalorytowe, które obejmują tekst na wszystkich stronach, prawdopodobnie zostały przywiezione z Czech. Na jednej z nich, na końcu książki, umieszczono inicjały GP, należące, być może, do wykonawcy lub autora projektu⁶⁵. Na końcu dzieła Augezdecki umieścił, znany również z innych jego wydawnictw, drzeworyt z wyobrażonym niedźwiedziem w tarczy. Użyty przez niego kilkakrotnie w latach 1554–1561 (w Królewcu i Szamotułach), uważany jest na ogół za sygnet drukarza. Drzeworyt o kształcie herbu (autorstwa nieznanego rytownika, dość starannie wykonany), o wymiarach 7,9 x 6,5 cm, przedstawia w tarczy i w klejnocie postać stojącego niedźwiedzia, wyciągającego przed siebie łapy, z łańcuchem na szyi⁶⁶.

⁶³ Analizując zasób typograficzny drukarni Augezdeckiego, można zauważyć, iż tylko niektóre inicjały figuralne występujące w jego wcześniejszych i późniejszych wydawnictwach (a także w drukach A. Graudenca) zostały wykorzystane w kancjonałach. Część została zastąpiona nowymi, należącymi do Jednoty (*Polonia typographica* 1972, 30–31). Nie wykorzystane wcześniej w kancjonałach Walentego z Brzozowa duże drzeworyty z postaciami Dawida i Husa posłużyły za wzory dla rytownika sporządzającego ilustracje o tej tematyce w kancjonałach szamotulskim (*Polonia typographica* 1972, 48).

⁶⁴ *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 30; *Polonia typographica* 1972, 48.

⁶⁵ Listwy metalorytowe umieszczone w kancjonałach – takie same lub prawie identyczne – były dość popularne w owym czasie, spotykamy je np. w zasobach typograficznych krakowskiej oficyny Łazarza Andryśowicza, wspomina o tym P. Buchwald-Pelcowa (*Polonia typographica* 1972, 48), czy poznańskiej Jana Wolraba, np. w Postylli Jakuba Wujka z 1579 roku.

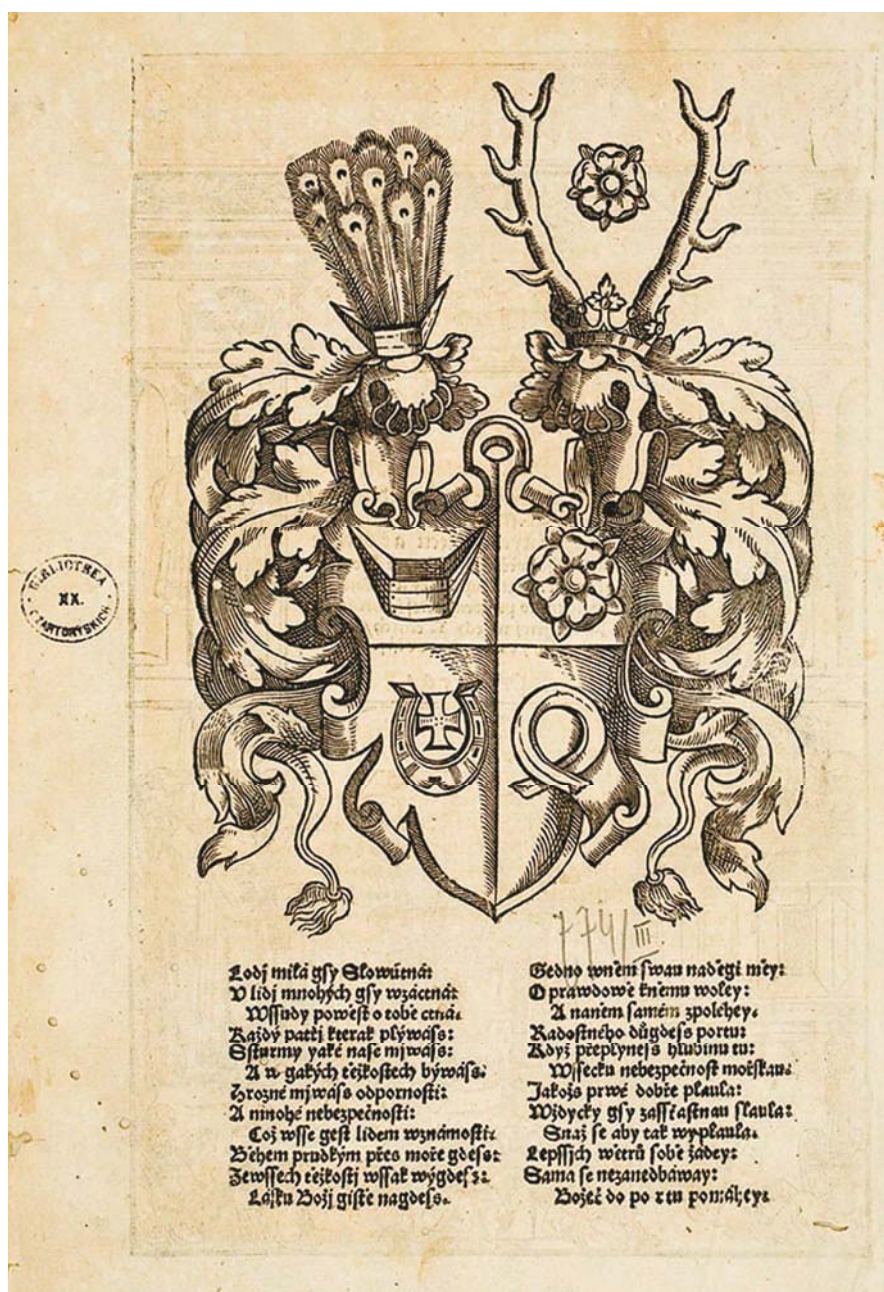
⁶⁶ Wysunięto przypuszczenie, że mógł istnieć związek typografa ze znakiem wyobrażającym niedźwiedzia, zwłaszcza że motyw ten pojawia się na innych drzeworytach z jego oficyny, np. w kancjonałach Walentego z Brzozowa (Królewiec 1554) – kilkakrotnie, czy w dziele Michaela Stifela *Die Coss* (Królewiec 1553–1554) – na końcu książki (identyczny jak w Szamotułach) (*Polonia typographica* 1972, 46; Krzak-Weiss 2006, 148).

Ryc. 1. *Piesně Chwal Božských*. Szamotuły, Aleksander Augezdecki 1561. War. A
Karta tytułowa *recto*

Repr. z egzemplarza Biblioteki xx. Czartoryskich w Krakowie, sygn. Cim. 774 III, za: Aleksander Augezdecki. Królewiec–Szamotuły 1549–1561(?). *Introductio. Catalogus librorum, Wstęp. Wykaz druków* [w:] *Polonia Typographica Saeculi Sedecimi*, red. A. Kawecka-Gryczowa, z. VIII, oprac. P. Buchwald-Pelcowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, tabl. 381

Fig. 1. *Piesně Chwal Božských*. Szamotuły, Aleksander Augezdecki 1561. War. A.
Title page *recto*

Repr. from the book of the Czartoryski's Library in Kraków, catalogue number: Cim. 774 III, after: Aleksander Augezdecki. Królewiec–Szamotuły 1549–1561(?). *Introductio. Catalogus librorum, Wstęp. Wykaz druków* [in:] *Polonia Typographica Saeculi Sedecimi*, A. Kawecka-Gryczowa (ed.), z. VIII, prepared by P. Buchwald-Pelcowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1972, tabl. 381



Ryc. 2. *Piesně Chwal Božských*. Szamotuły, Aleksander Augezdecki 1561. War. A. Karta tytułowa verso (obiekt pochodzi ze zbiorów Fundacji XX Czartoryskich, sygn. Cim. 774 III)

Fig. 2. *Piesně Chwal Božských*. Szamotuły, Aleksander Augezdecki 1561. War. A. Title page verso (from the Collection of the Czartoryski Family Foundation, catalogue number: Cim. 774 III)

W Bibliotece XX Czartoryskich w Krakowie wśród licznych drukowanych za-
bytków szesnastowiecznego piśmiennictwa znajduje się jeden z dwu zachowanych
w polskich zbiorach egzemplarzy szamotulskiego kancjonału⁶⁷. Jego tytuł brzmi
następująco:

Piesně Chwal Božských. | Pisně Duchownj | Ewangelitské/ Opět znowu | přehlédnuté/ zpra-
wené a shromážděné: Y ta | ké mnohé w Nowě složené/ z gruntu a zakla | du Pisem Swatých.
Kecti a k chwale | samého gedineho věčného Boha/ w Trogicy | blahoslawěne. Take kupo-
mocy a k službě | y ku potěssenj w prawem Křestanském | Náboženstwj wssech Wěrných/
| milujících y Narod y Jazyk Český. | Léta Páně 1561. czerwonym drukiem ||⁶⁸

Na odwrocie karty tytułowej przedstawiono całostronicowy drzeworyt z wize-
runkiem herbu złożonego⁶⁹ Łukasza III Górki. W renesansowej tarczy czterodziel-
nej w krzyż, o wymiarach: wys. 10,9 x szer. 8,0 cm, wyobrażono: w polu pierw-
szym herb Łodzia (ojca⁷⁰, a zarazem własny), w drugim herb Poraj (matki)⁷¹,
w trzecim herb Jastrzębiec (babki macierzystej)⁷², w czwartym herb Nałęcz (babki
ojczystej)⁷³. Nad tarczą umieszczono dwa hełmy z labrami: na pierwszym klejnot
herbu Łodzia (z łodzią i pękiem pawich piór), na drugim – korona i klejnot odmien-
ny herbu Poraj (między dwoma rogami jelenia – róża). W tym przypadku odstąpio-
no od klasycznego układu herbu złożonego, zamieniając herby w polach trzecim
i czwartym⁷⁴.

Spośród źródeł heraldycznych związanych z wielkopolskim rodem Górków
zachowało się kilka przedstawień herbów złożonych, odnoszących się do przedsta-
wicieli pięciu pokoleń rodziny⁷⁵. Dla nas szczególnie interesujące są wizerunki

⁶⁷ Biblioteka XX Czartoryskich w Krakowie, sygn. Cim. 774 III.

⁶⁸ Według egzemplarza Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie, sygn. Cim. 774 III.

⁶⁹ Autorka serdecznie dziękuje dr. hab. Pawłowi Stróżykowi z Instytutu Historii UAM za prze-
dyskutowanie kwestii heraldycznych. O badaniach herbów złożonych (Konopka 1911; Konarski
1932; Szymański 1991); w ostatnim czasie na ten problem zwrócił uwagę P. Stróżyk (2004 – tam
też dalsza literatura).

⁷⁰ Andrzeja I Górki (ok. 1500–1551), kasztelana kaliskiego, poznańskiego, starosty wieluńskiego,
gnieźnieńskiego, buskiego, jaworowskiego, kolskiego, starosty generalnego Wielkopolski (Dworza-
czek 1960a; 1981a; Stróżyk 2004, 224, tablica genealogiczno-heraldyczna Górków i Szamotulskich
w XIV–XVI wieku; wybór).

⁷¹ Barbary Kurozwęckiej (zm. 1545).

⁷² Zofii Zborowskiej (zm. po 1548).

⁷³ Katarzyny z Szamotuł (zm. 1530).

⁷⁴ Typowy układ herbu złożonego tworzą: herb własny, matki, babki ojczystej i babki macierzy-
stej. Znane są jednak przykłady odstępstwa od tej reguły, zamiany herbów w polach trzecim i czwartym
(herb babki ojczystej w czwartym zamiast w trzecim polu) (Konopka 1911, 109–110; Szymański
1991, 81; Stróżyk 2004, 209–211).

⁷⁵ W kolejności chronologicznej są to: zespół czterech herbów na płycie nagrobnej wojewody
poznańskiego Łukasza Górki, herb złożony na płycie biskupa Uriela Górki (syna Łukasza), herb
złożony Łukasza (II) Górki, wojewody poznańskiego, widniejący na obrazie *Zwiastowanie* (obecnie

herbów złożonych, które pozostawili po sobie synowie Andrzeja I – Łukasz (III) Górka (zm. 1573), Andrzej (II) Górka (zm. 1583) i Stanisław Górka (zm. 1592), na nagrobkach w Kórniku⁷⁶ i epitafium w Koźminie⁷⁷ (heraldycznie identyczne), a także

w zbiorach kórnickich), herb złożony Andrzeja (I) Górki, kasztelana poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolski, na nagrobku jego i jego żony, Barbary Kurozwęckiej, znajdującym się w poznańskiej katedrze (Stróżyk 2004, 208–209, por. tablica I, II 1–5). Również trzej synowie Andrzeja: Łukasz (III) Górka, Andrzej (II) Górka oraz Stanisław pozostawili po sobie wizerunki herbów złożonych, o tym por. niżej.

⁷⁶ Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Kórniku został wzniesiony przed rokiem 1437 z fundacji rodu Górków. Kształt świątyni w uproszczony sposób naśladuje kolegiatę pw. Najświętszej Maryi Panny na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Wystawiając podobną budowlę w Kórniku, Górkowie pragnęli niewątpliwie zmanifestować znaczenie i aspiracje własnego rodu. W roku 1493 kościół został podniesiony przez biskupa Uriela Górkę do godności kolegiaty (utrzymanej do roku 1696). W latach 1556–1592 Stanisław Górka oddał świątynię luteranom. Przy południowej ścianie kościoła zbudowano kaplicę – rodowe mauzoleum Górków, urządzone z inicjatywy ostatniego z rodu – Stanisława, na wzór wawelskiej Kaplicy Zygmuntowskiej (Kębłowski 1969, 650; Skuratowicz 1970, 56; Molik 1976; Białowicz-Krygierowa 1976, 38–40; Harasimowicz 1986; Kowalski 2006a, 31–32; 2006b; 2007, 47–51, 52–56, 173–218; 2008, 90–95, 114; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* (dalej: KZSP) 1961, 17–20). W roku 1583 Stanisław Górka zawarł kontrakt ze znanym rzeźbiarzem lwowskim Henrykiem Horstem na wykonanie trzech nagrobków (Brosig 1934, 99–106; Kowalski 2007, 190–192, 211–212 – aneks). Budowę kaplicy po śmierci fundatora (w 1592) dokończył jego spadkobierca Jan Czarnkowski (w 1603). Obecnie w kościele kórnickim znajdują się trzy wykonane z czarnego marmuru i białego alabastru nagrobki, którym towarzyszą trzy alabastrowe płyty inskrypcyjne i dwa takie same kartusze herbowe. Z lewej strony ołtarza głównego wmurowano wykonaną z czarnego marmuru płytę z leżącą postacią, dawniej uważaną za przedstawienie Łukasza III Górki (zdaniem J. Kowalskiego jest to figura Andrzeja – Kowalski 2007, 175) w zbroi, której towarzyszy kartusz z białego alabastru z herbami: Łódzia, Poraj, Jastrzębiec i Nałęcz. Po prawej stronie ołtarza wmurowana została płyta z postacią tradycyjnie uznawaną za przedstawiającą Stanisława Górkę (zdaniem Kowalskiego jest to figura Łukasza – Kowalski 2007, 175), wykonana z białego marmuru, z kartuszem takim jak poprzednio. W murze fasady kościoła (po pożarze w roku 1836) umieszczono płytę z postacią trzeciego z braci, wg dawniejszych założeń – Andrzeja II Górki (ostatnio Kowalski wysunął hipotezę, że figura ta ma ukazywać Stanisława Górkę – Kowalski 2007, 175), wykonaną z białego marmuru (z powodu zaleceń konserwatorskich powróciła ona ostatnio do wnętrza świątyni). Z płytą tą jest związana tablica inskrypcyjna, znajdująca się w Kaplicy Matki Boskiej Różańcowej. Zachowane dziś osobno płyty figuralne, inskrypcje i tablice herbowe, a także odkryte ostatnio fragmenty rzeźb i elementów architektonicznych, tworzyły najprawdopodobniej zespół, a kaplica pełniła rolę mauzoleum rodowego, realizującego świecką ideę upamiętnienia i gloryfikacji, jednocześnie podkreślając tożsamość wyznaniową zmarłych. Ponieważ mamy tylko ogólne informacje na temat pierwotnego wyglądu dawnej kaplicy Górków (z XVII wieku), trudno dzisiaj z całą pewnością zrekonstruować wygląd szesnastowiecznego mauzoleum; na ten temat powstało kilka hipotez – Kowalski 2007, 173. Badacz ten uważa, że pierwotnie na ścianach wschodniej i zachodniej dawnej Kaplicy Górków stały dwa odrębne nagrobki: piętrowy Andrzeja i Łukasza oraz jednokondygnacyjny Stanisława (Kowalski 2008, 114). Więcej na temat Mauzoleum Górków w Kórniku – Białowicz-Krygierowa 1976, 39; Harasimowicz 1986, 278 il. 1, 279 il. 3, 280 il. 5, 282–290, 295–297, il. 25; Stróżyk 2004, 209–211, por. tablica II 1, 3; Kowalski 2007, 173, 175–176, 181, 189, 192–193, 195–200; 2008, 114; KZSP 1961, 19–20, fig. 87–89; 1973, 23, fig. 220. W cytowanych pracach dalsza literatura.

⁷⁷ Harasimowicz 1986, 296–297 il. 26; Stróżyk 2004, 209, por. tablica II 2; KZSP 1973, 23, fig. 220.

na pieczęci i filigranach (Stanisław)⁷⁸. Herby złożone, pokazując wywód przodków, zawierały elementy heraldyczne odnoszące się do osób z różnych pokoleń, były zatem przejawem istniejącej lub kreowanej tradycji genealogicznej i heraldycznej rycerstwa czy szlachty, a także środkiem propagandowym. Trzeba jednak zauważyć, że były one przede wszystkim herbami konkretnych osób⁷⁹.

Pod drzeworytem z wyobrażonym herbem Łukasza III Górki wytłoczono wiersz na jego cześć, w dwu kolumnach, 2 x 12 wersów ułożonych w języku czeskim⁸⁰.

Lodj milá gsy Słowútná:
 V lidj mnohých gsy wzáctná:
 Wssudy powěst o tobě ctná.
 Každý patřj kterak plýwáss:
 Ssturmy yaké nase mjwáss:
 A u gakých těžkostech býwáss:
 Hrozně mjwáss odpornosti:
 A mnohé nebezpečnosti:
 Což wsse gest lidem wznámosti:
 Během prudkým přes moře gdess:
 Zewssech těžkostj wssak wýgdess:
 Lásku Božj gisté nagdess.

Gedno wněm swau naděgi měy:
 O prawdově kněmu wołey:
 A naněm samém zpolěhey.

⁷⁸ Na pieczęci Stanisława Górki zachowanej przy dokumencie z roku 1581 oraz na niektórych filigranach heraldycznych z należącej do niego czerpalni papieru w Miałach wyobrażono jego herb złożony z godłami rozmieszczonymi identycznie jak na nagrobku w Kórniku. Na innych filigranach nie do końca zastosowano powyższe zasady budowy herbu złożonego, przedstawiając tarcze czteropolewe z herbami: 1) Łódzia, 2) Poraj, 3) Nałęcz i 4) Jastrzębiec, w nieco innej kolejności – w stosunku do wymienionych wyżej zamianie uległy herby w polach trzecim i czwartym (babki ojczystej i macierzystej). Wynika stąd, że nie zawsze konsekwentnie przedstawiano herb złożony, nawet jeżeli dotyczyło to tej samej osoby. Zdarzają się bowiem odstępstwa od ogólnie przyjętej zasady budowania genealogicznego herbu złożonego, polegające na zamianie w polu trzecim i czwartym. Jest również prawdopodobne, że autorzy takich wizerunków być może nie do końca znali zasady heraldyczne i „czytali” herby wg ruchu wskazówek zegara. Kwestia ta wymaga dalszych badań na szerszym materiale źródłowym (Stróżyk 2004, 211, por. tablica II 4). W przypadku herbów złożonych braci i sióstr (mających tę samą matkę i tego samego ojca) dysponując wizerunkiem herbu złożonego jednego z rodzeństwa, teoretycznie mamy możliwość odtworzenia pozostałych przedstawień. Niekiedy jednak, o czym wyżej, odstępowano od ogólnie przyjętych reguł (Stróżyk 2004, 209, 211).

⁷⁹ Szymański 1991, 82–83; Stróżyk 2004, 206–207, 222.

⁸⁰ Wiersz przytaczamy z zachowaniem oryginalnej pisowni, co wydaje się zasadne na gruncie źródłoznawstwa i edytorstwa źródeł historycznych. Znaki diakrytyczne stosowane przez autora wiersza dla oddania języka czeskiego są niejednolite. Poza kreską nad literą, oddającą iloczias samogłosek czeskich, znaki oddające brzmienie czeskich: ě, ž, ě są trudne do odczytania i niejednoznaczne. W związku z tym, że nie sposób w pełni oddać owego systemu, w powyższym tekście zostały one ujednolicone. Autorka składa w tym miejscu serdeczne podziękowania dr Marzenie Matli z Instytutu Historii UAM za konsultację czeskiego tekstu wiersza na herb.

Radostného důgdess portu:
 Když přeplýness hłubinu tu:
 Wssecku nebezpečnost mořskau:
 Jakožs prwé dobře płaula:
 Wždycky gsy zasstastnau słaula:
 Snaž se aby tak wypłaula.
 Lepssjch wětrů sobě žadey:
 Sama se nezanedbáway:
 Božeč do po rtu pomáhey:

Wiersz składający się z dwudziestu czterech wersów dzieli się na dwie części. W pierwszej autor w konwencjonalny sposób podkreśla zalety herbu Łukasza Górki, z których ten od dawna słynie, zestawiając ze sobą sławę, cnotę, szacunek u ludzi. Dalej poeta ponownie odwołuje się do motywu herbowego, budując swą opowieść na pewnych aluzjach, których doszukał się, kojarząc znak herbowej Łodzi z rzeczywistymi lub domniemanymi cechami wojewody. Mamy tutaj nawiązanie do odwagi, niezłomności i ponownie sławy Łodzi Górków, która nie zważając na liczne „przeciwności, sztormy i niebezpieczeństwa”, płynie na falach morskich w poszukiwaniu „Miłości Bożej”. Warto zwrócić uwagę, iż autor nie chwali wprost samego mecenasa, chwali jego herb; podnosząc zalety Łodzi, ma na myśli zapewne sławę i cnotę adresata wiersza. W drugiej zwrotce dodaje, iż tylko ufność i nadzieja pokładana w Bogu może sprawić, iż tak jak kiedyś Łodzian słynąc z zaszczytów pokonywała wszelkie trudności, tak i teraz z Bogiem dopłynie szczęśliwie do „radosnego portu”⁸¹.

Twórcą wiersza był, jak się na ogół przypuszcza⁸², współpracownik Aleksandra Augezdeckiego – brat Waclaw Solin⁸³, który umieścił w nim akrostych Łukasza Górki oraz swoje imię i pierwszą literę nazwiska⁸⁴. Wiersz na cześć herbu Górki był niewątpliwie wyrazem wdzięczności braci czeskich w stosunku do ich protektora w Wielkopolsce za życzliwość, otrzymane dobrodziejstwa i umożliwienie wydania kancjonału. Wskazuje na to również treść zamieszczonej obok dedykacji⁸⁵ podpisanej przez Augezdeckiego. Jej autor zapewne miał nadzieję, iż umieszczając wiersz na pochwałę herbu wojewody w wytłoczonym przez siebie dziele, sprawi, że będzie ono bezpieczne, a dzięki wstawiennictwu magnata zyska nowych czytelników.

⁸¹ Podobnie jak w innych wierszach dedykowanych luteranom i kalwinom, autor zdecydowanie wystrzega się aluzji mitologicznych, dając religijną interpretację godła herbowego Górków.

⁸² *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 30; *Polonia typographica* 1972, 29.

⁸³ Niekiedy też autorstwo przypisuje się Janowi Blahoslavowi (Śliziński 1959, 45).

⁸⁴ „LVKASs HrABě Z GORKI”; „WACLAW S” (Łukasz hrabia z Górki; Waclaw S).

⁸⁵ Dedykacja podpisana przez drukarza na zamku w Szamotułach, 13 maja 1561 r., skierowana do Łukasza „hrabiego z Górki, wojewody łęczyckiego, starosty buskiego i łopatyńskiego”. Augezdecki nazywając w niej magnata swym dobroczyńcą, poleca czeski kancjonał „jednemu z patronów prawdziwej wiary i wygnańców”. Dalej wyraża wdzięczność za zezwolenie na druk i za opiekę, której udzielił mu wojewoda, przyjmując na swój dwór przed kilku laty, żywiąc wraz z pomocnikami i czeladzią.

7 czerwca 1561 r. zakończono pracę nad wielkim czeskim śpiewnikiem, który był ostatnim znanym, w pełni samodzielnym drukiem szamotulskim Augezdeckiego⁸⁶. Po nim typograf przystąpił do druku kilku składek dzieła *Confessio Augustanae fidei to jest wyznanie wiary krześcijańskiej*⁸⁷ w przekładzie Marcina Kwiatkowskiego. Zachowana produkcja tłoczni Augezdeckiego w Szamotułach obejmuje 8 pozycji, z czego 3 w języku polskim, 3 w łacińskim i 2 w czeskim. Z literatury znane są kolejne dwa tytuły⁸⁸. Od lata 1561 do roku 1564 nie posiadamy wiarygodnych informacji na temat życia i działalności drukarza. Nie wiadomo, co stało się z drukarnią zamkową w Szamotułach, są na ten temat różne przypuszczenia⁸⁹. Być może do jej upadku przyczyniła się zmiana stosunku do braci czeskich właściciela Łukasza Górki, który zwrócił się teraz ku luteranom, już wcześniej gorliwie popieranym. Wyposażenie oficyny zostało najprawdopodobniej podzielone pomiędzy różnych właścicieli⁹⁰. Nie wiemy dokładnie, kiedy Augezdecki wrócił do Litomyśla⁹¹, gdzie w roku 1565 wydrukował co najmniej 1 dzieło⁹². Po jego śmierci w roku 1577 tłocznię wraz z prasą i innymi urządzeniami kupił tamtejszy introligator Andrzej Graudenc.

BIBLIOGRAFIA

Akta kapitul

- 1908 *Akta kapitul z wieku XVI wybrane*, wyd. B. Ulanowski, t. I, cz. I, Akta kapitul poznańskiej i wrocławskiej (1519–1578), Kraków.

Białowicz-Krygierowa Z.

- 1976 Zabytki kórnickie [w:] *Czy Kórnik ma tylko 550 lat. Materiały sesji popularnonaukowej, zorganizowanej w ramach obchodów 550-lecia lokacji Kórnika (29–30 marzec 1976)*, red. J. Fogel, Poznań, s. 35–42.

⁸⁶ *Polonia typographica* 1972, 29.

⁸⁷ Przedmowa datowana z Lipska 13 maja 1561 r. Augezdecki wydrukował dwa pierwsze arkusze dzieła wraz z kartą tytułową oraz trzy ostatnie z erratami, resztę anonimowo wytłoczył w Królewcu Jan Daubmann (*Polonia typographica* 1972, 29, 54).

⁸⁸ Oba egzemplarze dziś zaginione (*Polonia typographica* 1972, 32, 48, 53–54, 70–72 – bibliografia szamotulskich druków Augezdeckiego).

⁸⁹ Łukasiewicz 1835, 408; *Drukarze Dawnej Polski* 1962, 31; *Polonia typographica* 1972, 30.

⁹⁰ Zapewne jesienią 1561 roku. Wiadomo, że część zasobów przewieziono na Morawy, do nowo zorganizowanej (w roku 1562) drukarni Jednoty w Iwańczycach, część zabrał Augezdecki jako swoją własność, wyjeżdżając do Litomyśla, gdzie po jego śmierci nabył ją A. Graudenc. Istnieje możliwość, iż jakieś pozostałości wyposażenia tłoczni należące do Łukasza Górki pozostały na zamku w Szamotułach (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 31; *Polonia typographica* 1972, 31).

⁹¹ W tamtejszych źródłach informacje na jego temat odnoszą się do roku 1563. Najczęściej przyjmuje się, że w Litomyślu działał na pewno od roku 1564 (*Drukarze Dawnej Polski* 1962, 32; *Polonia typographica* 1972, 31).

⁹² Czeską wersję *Pamiętników Janczara* (*Polonia typographica* 1972, 31).

Birkenmajer A.

- 1935 „Augezdecky (Aujezdecky, Oujezdsky) Aleksander” [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. I, Kraków, s. 179.

Brosig A.

- 1934 *Materiały do historii sztuki wielkopolskiej*, Poznań.

Buchwald-Pelcowa P.

- 1981 *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- 1982 Na pograniczu emblematów i stemmatów [w:] *Słowo i obraz. Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk Nieborów, 29 września – 1 października 1977 r.*, red. A. Morawińska, Warszawa, s. 73–95.

Chodynicki K.

- 1928 Tradycja jako źródło historyczne [w:] *Studia staropolskie. Księga ku czci A. Brücknera*, Kraków, s. 173–190.

Czarski B.

- 2012 *Stemmaty w staropolskich książkach, czyli rzecz o poezji heraldycznej*, Warszawa.

Deptuła C.

- 1992 W kręgu starych i nowych refleksji nad genezą i symboliką herbów szlachty polskiej (znaki – mit – historia), *Zeszyty Naukowe KUL* 35, nr 1–2, s. 3–31.

Derwich M., Cetwiński M.

- 1987 *Herby, legendy, dawne mity*, Wrocław.

Drukarze Dawnej Polski

- 1962 *Drukarze Dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, t. 4, Pomorze, oprac. A. Kawecka-Gryczowa i K. Korotajowa, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 17–34, 217–224.
- 1977 *Drukarze Dawnej Polski. Od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 1, Wielkopolska, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, J. Sójka, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 77–78, 238–240.

Dworaczek W.

- 1960a Górka Andrzej [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII/3, z. 38, Wrocław–Kraków–Warszawa, s. 401–404.
- 1960b Górka Łukasz [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. VIII/3, z. 38, Wrocław–Kraków–Warszawa, s. 412–414.
- 1981a Górka Andrzej [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań, s. 217–218.
- 1981b Górka Łukasz [w:] *Wielkopolski Słownik Biograficzny*, Warszawa–Poznań, s. 220–221.

Dworaczekowa J.

- 1965 Wprowadzenie reformacji do miast królewskich Wielkopolski, *Odrodzenie i Reformacja w Polsce* 10, s. 53–80.
- 1969 Reformacja w Wielkopolsce [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I. Do roku 1793, red. J. Topolski, Poznań, s. 542–573.
- 1997 *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku*, Warszawa.

- Estreicher K.
1903 *Bibliografia Polska*, t. XIX, Kraków.
1912 *Bibliografia Polska*, t. XXIV, Kraków.
- Gołuszka M., Malicki M.
1992 *Polnische Drucke und Polonica 1501–1700, Katalog der Herzog August Bibliothek Wolfenbüttel*, Bd. 1, 1501–1600, München–New York.
- Górczak Z.
2000 Kariera majątkowa rodziny Górków herbu Łódzia w XV–XVI w. [w:] *Docendo Discimus. Studia historyczne ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Wielgoszowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Poznań, s. 357–401.
- Harasimowicz J.
1986 Mauzoleum Górków w Kórniku, *Biuletyn Historii Sztuki* 48, nr 2–4, s. 277–298.
- Jasińska S.
1961 Czy Jan z Sącza mógł być drukarzem poznańskim? [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej. Studia poświęcone pamięci Józefa Grycza*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 341–353.
- Katalog druków muzycznych*
1970 *Katalog druków muzycznych XVI, XVII i XVIII w. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego*, t. I, wiek XVI, oprac. J. Mendysowa, Warszawa.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*
1961 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, województwo poznańskie, red. T. Ruszczyńska i A. Sławska, z. 25, powiat śremski, oprac. Z. Białowicz-Krygierowa, Warszawa.
1973 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, województwo poznańskie, red. T. Ruszczyńska i A. Sławska, z. 11, powiat krotoszyński, oprac. Z., J. Kębłowski, Warszawa.
- Kawecka - Gryczowa A.
1975 Kartka z dziejów reformacji w Wielkopolsce [w:] *Z dziejów polskiej książki w okresie Renesansu. Studia i materiały*, Wrocław, s. 165–187.
- Kazańczuk M.
1990 *Staropolskie legendy herbowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
2002 Średniowieczni Sarmaci. Obraz przeszłości w legendach herbowych Bartosza Paprockiego [w:] *Fascynacje folklorystyczne. Księga poświęcona pamięci Heleny Kapeliś*, Warszawa, s. 71–77.
- Kębłowski J.
1969 Sztuka renesansu i manieryzmu. Rzeźba [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. I. Do roku 1793, red. J. Topolski, Poznań, s. 638–664.
- Kiersnowski R.
1995 Tworzywo historyczne polskich legend herbowych, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, nowa seria 2 (13), s. 11–25.
- Klejnoty Długoszowe
1931 Klejnoty Długoszowe, oprac. i wyd. M. Friedberg, *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego* 10 (1930), Kraków.

- Konarski S.
1932 O polskich herbach złożonych, *Miesięcznik Heraldyczny* 11/2, s. 35–37.
- Konopka J.
1911 O polskich herbach złożonych, *Miesięcznik Heraldyczny* 4, s. 82–84, 108–113, 134–137, 172–175.
- Kowalski F.
1862 *Legendy herbowe*, Żytomierz.
- Kowalski J.
2006a Kościół kórnicki: od prywatnej świątyni do romantycznego sejmku Rzeczypospolitej, *Zabytki* 5 (14), wrzesień/październik, s. 30–33.
2006b O kościele kórnickim i wielkopolskich halach obejściowych [w:] *Wielkopolska – Polska – Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Wiesiołowski, współ. J. Kowalski, Poznań, s. 197–211.
2007 *Kolegiata kórnicka. Od prywatnej świątyni do romantycznego sejmku Rzeczypospolitej. Monografia artystyczna*, Kórnik.
2008 Architektura i sztuka [w:] *Z dziejów Kórnika i Bnina. Studia i materiały*, t. II, red. J. Fogel, Poznań, s. 89–129.
- Kraszewski J.I.
1857 *Gawędy o literaturze i sztuce*, Lwów.
- Krzak-Weiss K.
2006 *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań.
- Kuczyński S.K.
1973 Niektóre zagadnienia symboliki heraldycznej na tle funkcjonowania herbu jako znaku [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii*, red. J. Szymański, t. 2, Katowice, s. 29–43.
1978 Herby w twórczości Jana Długosza [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku, Materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk Warszawa, 1–4 grudnia 1976 r.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa, s. 211–232.
- Legendy Herbowe
1965 *Legendy Herbowe* [w:] *Słownik Folkloru Polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa, s. 200–201.
- Liškevičienė J.
1998 *XVI–XVIII amžiaus knygu grafika: herbai senosiosios Lietuvos spaudiniuose*, Vilnius.
- Łukaszewicz J.
1832 *Wiadomość historyczna o dyssydentach w mieście Poznaniu w XVI i XVII wieku porządkiem lat zebrana przez Józefa Łukaszewicza*, Poznań.
1835 *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkiej Polsce*, Poznań.
1998 *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, wyd. J. Wiesiołowski, t. II, Poznań.

- Marcinkowska M.
2011 Stemmata Andrzeja Opalińskiego [w:] *Księgozbiór wielkopolskiego magnata. Andrzej Opaliński (1540–1593)*, red. A. Wagner, Poznań, s. 197–217.
- Molik W.
1976 Kórnik średniowieczny i renesansowy (XIII–XVI wiek) [w:] *Czy Kórnik ma tylko 550 lat, Materiały sesji popularnonaukowej, zorganizowanej w ramach obchodów 550-lecia lokacji Kórnika (29–30 marzec 1976)*, red. J. Fogel, Poznań, s. 15–24.
- Niedźwiedz J.
2003 *Nieśmiertelne teatru sławy*, Kraków.
- Okolski S.
1643 *Orbis Poloni Tomus II, In quo Antiqua Sarmatarum Gentilitia & Arma [...]*, Kraków.
- Paprocki B.
1578 *Gniazdo cnoty*, Kraków.
1584 *Herby Rycerstwa Polskiego*, Kraków.
- Pelc J.
1969 Rola emblematów oraz konstrukcji im pokrewnych w twórczości Mikołaja Reja, *Pamiętnik Literacki* 60/4, s. 65–101.
1973 *Obraz – Słowo – Znak. Studium o emblematyce w literaturze staropolskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
2002 *Słowo i obraz. Na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków.
- Pilarczyk F.
1982 *Stemmata w drukach polskich XVI wieku*, Zielona Góra.
- Polonia Typographica*
1972 Aleksander Augezdecki. Królewiec–Szamotuły 1549–1561(?). Introductio. Catalogus librorum, Wstęp. Wykaz druków [w:] *Polonia Typographica Saeculi Sedecimi*, red. A. Kawecka-Gryczowa, z. VIII, oprac. P. Buchwald-Pelcowa, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Przybylski H.
1947 Drukarnia Braci Czeskich w Szamotułach, *Głos Wielkopolski* III, nr 232.
- Przywecka-Samecka M.
1993 *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław.
- Psalterz Dawida*
1558 *Psalterz Dawida*, przekład J. Lubelczyk, Kraków.
- Rej M.
1568 *Zwierciadło*, Kraków.
- Rypson P.
1989 *Obraz słowa. Historia poezji wizualnej*, Warszawa.
2002 *Piramidy, słońca, labirynty. Poezja wizualna w Polsce od XVI do XVIII wieku*, Warszawa.

- Sajkowski A.
1969 Życie kulturalne w XVI i w pierwszej połowie XVII w. [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1. Do roku 1793, red. J. Topolski, Poznań, s. 574–614.
- Skuratowicz J.
1970 Renesansowe kaplice grobowe z XVI i pierwszej połowy XVII wieku w Wielkopolsce [w:] *Studia nad renesansem w Wielkopolsce*, red. T. Rudkowski, Poznań, s. 51–70.
- Starnawski J.
1972 Augezdecki Aleksander [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa–Łódź, s. 21.
- Stróżyk P.
2004 O potrzebie i możliwościach badań nad herbami złożonymi. Uwagi na przykładzie ikonograficznych źródeł heraldycznych z Wielkopolski [w:] *Ad fontes. O naturze źródła historycznego*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław, s. 201–225.
2010 Zapomniany wiersz na herb Poznania z XVIII wieku, *Roczniki Historyczne*, 76, s. 277–282.
- Szymański J.
1991 Heraldyka brązowych płyt nagrobnych z Poznania i Szamotuł, *Kronika Miasta Poznania* 3/4, s. 79–85.
2001 *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa.
- Śliziński J.
1959 *Z działalności literackiej braci czeskich w Polsce (XVI–XVII w.)*, Wrocław–Warszawa.
- Tondel J.
2001 *Książka w dawnym Królewcu*, Toruń.
- Trojak A.
2004 Stemmata na Litwie. [Jolita Liškevičienė, XVI–XVIII amžiaus knygu grafika: herbai senosios Lietuvos spaudiniuose, Vilnius 1998], *Terminus* 2, s. 85–89.
- Urzędnicy*
1987 *Urzędnicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
1990 *Urzędnicy kujawscy i dobrzyńscy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, współ. Z. Górski, R. Kabaciński, red. A. Gąsiorowski, Kórnik.
1992 *Urzędnicy województwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, red. A. Gąsiorowski, Kórnik.
1993 *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, red. A. Gąsiorowski, Kórnik.
- Warmiński I.
1906 *Andrzej Samuel i Jan Seklucyan*, Poznań.
- Wilczyński L.
2008 Dzieje parafii kórnickiej [w:] *Z dziejów Kórnik i Bnina. Studia i materiały*, t. II, red. J. Fogel, Poznań, s. 67–86.

- Witkowski L.
1957 Kancjonał Walentego z Brzozowa wobec kancjonału czeskiego Jana Roha, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Humanistyczno-Społeczne* 1, s. 19–56.
- Wójcik R.
2006 Stemmata Posnaniensia. O wierszach na herb miasta Poznania w drukach oficyny Jana Wolraba (1578–1636), *Kronika Miasta Poznania* 4, s. 71–88.
- Wydra W.
2003 *O najdawniejszej drukowanej książce w Poznaniu*, Poznań.
2009 VII spotkanie z arcydziełem. Kancjonał braci czeskich *Piesně Chwal Božských, Winieta* 4, s. 3–4.
- Zagórska S.
2006 Halszka z Ostroga. Mity i fakty [w:] *Szamotuły. Karty z dziejów miasta* 1, red. A. Gąsiorowski, Szamotuły, s. 99–113.
- Źródła internetowe:
Jankowska B.
Kancjonał Walentego z Brzozowa, <<http://www.bu.umk.pl/cymelia/walenty.html>> [dostęp: 24.05.2012]

**POEM TRIBUTE TO ŁUKASZ III GÓRKA'S COAT OF ARMS
IN THE SIXTEENTH-CENTURY PRINT
BY ALEKSANDER AUGEZDECKI**

Summary

In the paper I present one of the most interesting, in my opinion, poems written in the sixteenth century, praising the Łódzia coat of arms of Łukasz III Górkę and placed in the Bohemian hymnal – *Piesně Chwal Božských* [...], printed in 1561 in Aleksander Augezdecki's printing house in Szamotuły. Two copies of this splendid work have been preserved in Polish collections: one – complete and well-preserved, in the library of the Czartoryski's family in Kraków, and the other one, with defects, is owned by the University Library in Warsaw. The activity of Aleksander Augezdecki, of the Czech origin – a printer in Królewiec and Szamotuły has interested researchers for a long time. The preserved results of his printing activities in the printing houses in Królewiec numbers 15 pieces, including 13 issued in Polish and 2 in German, while from the printing house in Szamotuły 8 titles have been preserved – 3 in Polish, 3 in Latin and 2 in Czech. In January 1561 in the castle owned by Łukasz III Górkę in Szamotuły, Augezdecki started to print a great Bohemian hymnal, which was supposed to be a new edition of the Roh's hymnal of 1541, meant for the Unity of the Brethren. For the Polish supporters of the Bohemian Brethren, not only was it supposed to fulfil utilitarian purposes but also to play a propaganda role. While the idea of printing the hymnal originated in the Unity, the final permission to print was given by Łukasz Górkę. The Bohemian hymnal, with 735 hymns, significantly exceeded the previous similar issues in terms of language and the stylistics. It was illustrated with a number of woodcuts, including these presenting: Łukasz III Górkę's coat of arms, king David and a portrait of Hus. On the *verso* of the title page of the book a whole-page woodcut with Łukasz III Górkę's complex coat of

arms was printed. Below the woodcut of the Łukasz III Górka's coat of arms an embossed poem was in Czech, praising the coat of arms. Undoubtedly, it was to express the gratitude of Bohemian Brethren towards their protector in Wielkopolska for his benevolence, received benefits and his support in issuing the hymnal. Heraldic poetry, closely related to Polish printed books, was an important element of the sixteenth-century culture. A classic stemmata consisted of three parts: an inscription, graphic illustration of the coat of arms and subscription in a form of an epigram or a longer poem, commenting and praising it. The sixteenth-century stemmata usually had several to more than ten lines, and heraldic and genealogic motifs exposed there were laconic. Their creators were inspired especially by a coat of arms. Poems dedicated to the Łódzia coat of arms appear in over 20 Polish sixteenth-century prints, with the oldest dedicated to Piotr Tomicki, the vice-chancellor, a bishop of Kraków and Poznań, while later mainly to all members of the Górka and Opaliński's houses.

Translated by Lucyna Leśniak